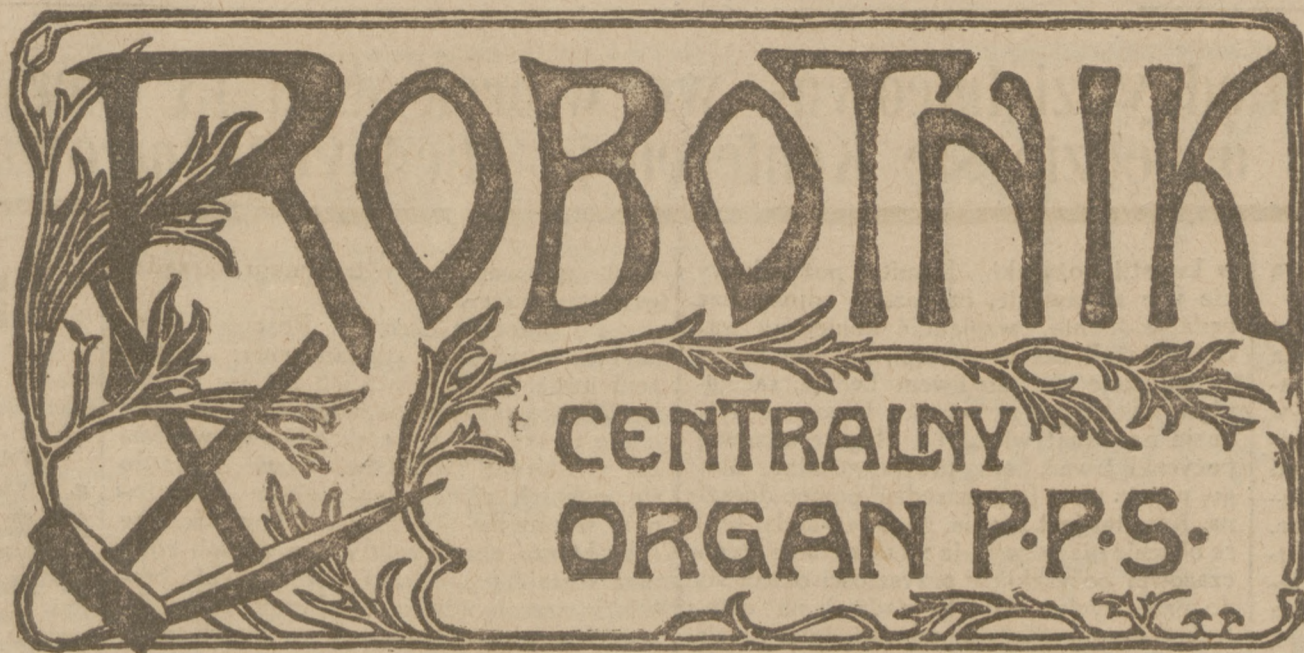


**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 851.—
bez odnośnienia " 750.—
Na prowincji miesięcz. " 900.—
Zaprawica " 1200.—



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 125
Nekrologi " 65
zwykłe " 65
drobne za jeden wiersz " 30
Ceny ogłoszeń należy rozumiwać za wiersz wysokości 1 milimetr
Ogłoszenia w N. N. niedziel. o 25% droższe
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Adm. nistracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
a terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 178-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 30 mk. — na prowincji 30 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Towarzysze i Towarzyszkil! Reakcyjna większość sejmowa kuje nowe kajdany dla ludu roboczego. Ustawa wyborcza do nowego Sejmu, oparta na pogwałceniu prawa równości obywatelskiej i fałszowaniu istotnej woli mas ludowych, musi się spotkać z protestem całej klasy robotniczej. Wzywamy Was przeto do masowych zgromadzeń protestacyjnych i demonstracji. Ani jednego robotnika i robotnicy nie może zabraknąć w szeregach naszej walki o demokratyczną i sprawiedliwą ustawę wyborczą.

Centr. Kom. Wyk. P. P. S.

Przesilenie.

Dalsze narady z przedstawicielami stronnictw. — Dzisiaj ma być ustalona kandydatura premiera.

W ciągu całego dnia wczorajszego Naczelnik Państwa odbywał konferencję z przedstawicielami klubów sejmowych. Z oświadczeń, złożonych w odpowiedzi na zapytania Naczelnika Państwa co do roli konwentu senjorów i sposobu pojmowania przez stronnictwa zasad t. zn. Małej Konstytucji wynika, że większość Sejmu uważa Konwent za instytucję opiniodawczą, a dalej jest za tem aby Naczelnik Państwa brał większy niż dotychczas udział w tworzeniu Rządu.

Dziś o godz. 8 wiecz. Naczelnik Państwa przyjął ma zbiorowo przywódców wszystkich stronnictw sejmowych; być może, że w toku obrad Naczelnik Państwa przedstawi kandydata na premiera.

KLUB PRACY KONSTYTUCYJNEJ.

W rozmowie z Naczelnikiem Państwa, przedstawiciele K. P. K. wyrazili pogląd, że inicjatywa desygnowania kandydata na premiera przysługuje w równej mierze Naczelnikowi Państwa, jak Sejmowi. Chodzi tylko o porozumienie, którego formy Naczelnik Państwa może dowolnie obrać.

W toku dalszej rozmowy Naczelnik Państwa wyraził się, że dwudniowe konferencje z przedstawicielami klubów przekonały go, że poglądy w Sejmie są chaotyczne, niedość przejęte zrozumieniem powagi chwili. Nie wyczuł on na konferencjach tych, aby zdawano sobie sprawę z tych doniosłych obaw, które jego trapią, a które dotyczą mogących powstać komplikacji w związku z akcją wyborczą. Okoliczności te Naczelnik Państwa podnieśli na jutrzejszym zebraniu z przedstawicielami klubów i rozwikłanie sytuacji pozostawi Sejmowi.

LEWICA P. S. L.

Imieniem lewicy P. S. L. pod nieobecność posła Stapińskiego, do Belwederu udał się poseł Śliwiński. Oświadczył on, że powołanie rządu jest atrybucją Naczelnika Państwa, który kieruje się opinią stronnictw, wypowiedzianą za pośrednictwem konwentu senjorów, Marszałka Sejmu, lub w bezpośrednim zetknięciu się Nacz. Państwa z przedstawicielami klubów.

Wobec zbliżających się wyborów, był wskazany rząd parlamentarny i koalicyjny, któryby zabezpieczył ład i porządek kraju i dał ochronę mniejszym stronnictwom w czasie wyborów.

ZJEDNOCZENIE MIESZCZAŃSKIE.

Jako delegaci Klubu Mieszczańskiego, odbyli pp. de Rosset i Tomaszewski godzinową konferencję z Nacz. Państwa, w której

omówiono krótko zasadnicze pytania, stawiane innemu klubom. Następnie posłowie poruszali sprawę finansowej i gospodarczej polityki obecnego rządu, wypowiadając swe krytyczne zastrzeżenia. Mówili także o sprawach programowych innych resortów.

Co do konwentu senjorów, delegaci Kl. Mieszc. oświadczyli, że uważają go za instytucję pomocniczą Sejmu i opiniodawczą.

KLUB ŻYDOWSKI.

Przedstawiciele klubu żydowskiego, pp.: Hirschorn, Grynbaum, Farbstein i Mendelson udali się do Belwederu w godzinach wieczornych. W długiej rozmowie, pos. Grynbaum wyraził zapatrywanie, że Nacz. Państwa powinien, jego zdaniem, ująć inicjatywę w rozwiązaniu tego przesilenia i złożyć cały rząd, co dopomógłby do wprowadzenia w życie postanowień Konstytucji z 17 marca 1921 r.

Na to Naczelnik Państwa odparł, że jest to w obecnym momencie niemożliwe, gdyż nie są spełnione warunki, od których zależy wejście tych postanowień marcowej konstytucji w życie. Miarodajną jest więc „mała konstytucja”. „Według niej, — mówił dalej Nacz. Państwa — mogę tylko powołać kandydata na premiera, postawić mu swoje warunki i gdy je zaakceptuje, skierować go do Sejmu. Jeśli warunków tych nie przyjmie, wezwę innego”.

W obecnych warunkach, — zdaniem Nacz. Państwa — rządu z określonym programem tworzyć nie można, gdyż jest to okres przedwyborczy. Program będzie zależał od wyników wyborów. Obecnie idzie o to, aby wybory były czyste.

W zakończeniu rozmowy pos. Grynbaum wyraził życzenie, aby nowy rząd prowadził nawiąskowo pokojową politykę, a wobec mniejszości narodowych miał program w myśl intencji przedstawicieli mniejszości. W obecnym rządzie, wobec Żydów najwięcej zawiniło M. S. Wojsk. Wobec tego udział min. Sosnkowskiego w nowym gabinecie musiałby skłonić klub żydowski do zdecydowanej opozycji.

Naczelnik Państwa oświadczył, że zwróci na to uwagę przyszłego premiera.

Na tem skończyła się konferencja.

RESZTA KLUBÓW.

Wczoraj byli w Belwederze także przedstawiciele „Wyzwolenia”, klubu niemieckiego i katolicko-ludowego. Atoli o przebiegu rozmów z nimi przedstawiciele prasy nie otrzymali żadnych informacji.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

Po „godzinie nacierzy” nastąpiła „godzina bankierów”, może też będziemy mieli „godzinę wielkich metalurgistów”, godzinę „kopalniaro - węglowych finansistów” i t. d. Na zegarze wszechświatowej polityki te godziny międzynarodowego kapitału mają znaczenie niemal decydujące, aż nastąpi „godzina międzynarodówki robotniczej”, która będzie też i godziną ostatnią długoletniej reakcji kapitalistycznej. Komuniści udają i wmawiają w swych wiernych, że ta godzina się już zbliżyła, lub lada moment wydzwoni. I dlatego tymczasem... rozbijają solidarność klasy pracującej?! Socjaliści czekają tej godziny i do niej się przygotowują, ale tymczasem chcą ulżyć tym ciężkim minutom proletariatu, przeżywanym dziś w niewoli kapitalistycznej. Socjaliści muszą się liczyć z obiektywnymi warunkami, wśród których żyje proletariatu, za co świągają na siebie kłatwy neokomunistycznych awanturników, którzy rewolucyjnymi frazesami ludźmi i okłamują proletariatu, byle tylko ten pozbył się „socjal zdrajców”.

Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy istniejącym międzynarodówkom socjalistycznym i syndykalistycznym potakowali bezwzględnie za wszystkie ich postanowienia. To samo już, że istnieją dwie międzynarodówki socjalistyczne, oraz socjalistyczne partje, jak nasza włoska jugosłowiańska i inne, stojące poza 2-gą Międz. i „Współnotą Pracy” — świadczą o różnicach, oddzielających od siebie socjalistyczne partje. Ale posiadają one wszystkie pewien łącznik, skupiający je w zrozumieniu „komunistycznym” w jedną wielką partję „zdrady” proletariatu, bo oszczędzają jego siły, nie pchając do awanturniczych „putschów” na rzecz Bolszewji. Uważają one dalej, potrzebne jest jeszcze poczucie własnej siły i pogłębianie socjalistyczne, które jest zbliżeniem „godziny wyzwolenia”, a nie jej oddaleniem.

Kto tylko spokojnie rozgląda się w warunkach, w jakich żyje obecnie proletariatu rozmaitych krajów, to dojdzie musi do niedającego się zbić twierdzenia, iż mimo nagromadzonej nienawiści do ustroju kapitalistycznego i większego uświadomienia społecznego — nastąpiło nie wzmożenie rewolucyjności, a jej osłabienie. Wicher bolszewicki, który wymiół zapał solidarności robotniczej, ponosi w pierwszej linii odpowiedzialność nie za przyspieszenie, ale za oddalenie godziny wyzwolenia.

Weźmy następujący, a jakże charakterystyczny przykład. Neo-komunistyczna „Internationale” ogłosiła wcale sprytny konkurs, na najgorszego pracobiorcę we Francji. Z nadesłanej ankiety, wybiera 30-tu i kolejno z imienia i nazwiska ogła-

sza nadużycia kapitalistyczne. Z tych 30 czytelnicy wybiorą „najgorszego” z najgorszych, który podany będzie światu pracującemu na powszechną pogardę.

Odczytując uważnie przykłady kapitalistycznych zbrodni, narzuca się przede wszystkim zdanie że wyzysk obecnie w takich wielkich fabrykach automobilowych, jak Renault! z wypędzaniem robotników za czytanie prasy robotniczej, z wytrącaniem z pensji za nieostrożnie wyrządzane szkody, jest na porządku dziennym, nie mówiąc już o godzinach dodatkowych pracy, tu i owdzie wprowadzonych, pod rozmaitemi pozorami. Wypędzanie starych robotników po 36-letniej pracy, jak to było w jednej z fabryk (zakoszone utopione się z głodu nieszczęśliwca) jest też na porządku dziennym.

A gdy wam powiem, towarzysze, że neo-komuniści francuscy się chełpią, że departament Sekwany jest pod ich wpływem, że metalowcy w okręgu paryskim są przeważnie neo-komunistami — to musimy przyjść do wniosku, że nietylko że obniżył ogólny poziom rewolucyjny, ale nie są w stanie utrzymać dotychczasowych zdobyczy!

Dam wam inny przykład — z fabryki „motorów automobilowych” Peugeot. Otóż mechanik, pracujący w tej fabryce, liczącej kilka tysięcy robotników, na moje zapytanie — wielu jest tam syndykalistów należących do „czerwonej” międzynarodówki a wielu do „amsterdamskiej” — odpowiedział „nie wiem, a jeżeli są, to niewielu, bo firma natychmiast by ich wydalila za przynależność do związku zawodowego”.

Czy jest tak wszędzie. Odpowiedź: „Nie” ale wszędzie jest gorzej, niż za czasów tego „podłego reformistycznego socjalizmu” — tak zwanego przez neo-komunistów i „na usługach burżuazji będącej Konfederacji syndykalistycznej”!

Kto w Polsce błądzą o zasługach francuskiego neo-komunizmu, jeżeli to robi z dobrą wiarą, na mocy rozprowadzanych bajeczek — niech tu przyjedzie, rozejrzy się po fabrykach, warsztatach, a przekona się o spustoszeniach, dokonanych przez neo-komunizm!

Wielu neo-komunistów to widzi i stąd płynie główny rozdzwiek w łonie samego neo-komunizmu, stąd wypędzanie z partji jaśniej widzących, jak Fabre i stąd pochodzi, że pół miliona głosów, prawie dwa razy tyle, co na neo-komunistów, padło na socjalistów przy ostatnich wyborach kantonalnych, to jest na tych, co rzeczywiście dążą do jednolitego frontu, przeciw rzekomu do niego dążącemu — neo-komunistom...

Po przejściu tego psychicznego przes-

Konferencja Międzydzielnicowa---we wtorek dnia 13 czerwca o godz. 7-ej wiecz. punktualnie odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa.

lenia, francuski proletarijāt odzyska swoją tradycyjną równowagę rewolucyjną!

Ostatni kongres nadzwyczajny socjalistyczny, choć był zwołany wyłącznie dla propagandy „Populaire’a”—był sprawdzeniem odzyskanej mocy socjalistycznej, w której zaakcentowało się dążenie do jedności socjalistycznej, ale tej która była przed rozbięciem partii w Tours. Ale co najważniejsze że sekretarz generalny partii soc. Paul Faure w odpowiedzi federacji z „Jura” — dał do zrozumienia wyraźnie o niemożności w tej chwili przeprowadzenia mostu z bolszewizującym neo-komunizmem, zwłaszcza po doświadczeniach berlińskich. Zwrócona natomiast została cała energia kongresu na kulturalno - uświadamiającą działalność proletarijātu, na akcję przeciw trzymanym w więzieniach za polityczne przestępstwa, przeciw sądom wojennym, w obronie 8-godzinnego dnia pracy. W lipcu i sierpniu mają się odbyć wielkie agitacyjne zebrań w rozmaitych miastach Francji. Jednym z głównych zadań jest też zaprowadzenie prawdziwie proporcjonalnej ordynacji wyborczej.

Hieronimko.

Paryż, w czerwcu.

Telegramy.

Przed Hagą

ODPOWIEDZ ANGIELSKA NA MEMORIAŁ FRANCUSKI.

Paryż, 11 czerwca (P. A. T.). Havas. Odpowiedź angielska na memoriał Poincarégo została dziś doręczona francuskiemu min. spraw zagranicznych. W odpowiedzi tej rząd angielski uznaje, że w konferencji haskiej mają brać udział jedynie rzeczoznawcy, i zaznacza, że memoriał rosyjski z dnia 4 maja nie będzie brany pod uwagę. Odpowiedź angielska zaznacza dalej, że zasady ustalone w Cannes winny być uważane za podstawę konferencji haskiej i przemawia za dopuszczeniem rzeczoznawców rosyjskich do obrad konferencji poczynając od dnia 25 czerwca. Odpowiedź zaznacza dalej, iż należy liczyć się z zasadą suwerenności Rosji, nie narzucając jej programów. Należy w czasie konferencji unikać wszelkich kwestii politycznych. Odpowiedź angielska podnosi konieczność zwrotu przez Rosję mienia prywatnego, zrzekając się jednak odszkodowania za skonfiskowane mienie. O kapitulacji w którymś z państw w Europie, — zaznacza w końcu odpowiedź — mowy być nie może.

Sprawozdanie Komite'u Pżyczkowego.

Paryż, 11 czerwca (P. A. T.). Wolff. Komisja reparacyjna ogłosiła sprawozdanie komitetu pożyczkowego. Sprawozdanie to zawiera następujący ustęp: Jakkolwiek komitet pożyczkowy widzi się zmuszonym odpowiedzieć przecząco w kwestji pożyczki, to jednak ustala jako końcowy wynik obrad, że jeśli konieczne warunki dla podniesienia kredytu niemieckiego zostaną wypełnione, znaczne pożyczki na wszystkich rynkach światowych z powodzeniem będą mogły być uzyskane. Czysto finansowe warunki dla osiągnięcia takiej pożyczki są w chwili obecnej bezwarunkowo korzystne, korzystniejsze niż kiedykolwiek w okresie powojennym. Komitet pożyczkowy zapewnia komisję reparacyjną, że jest jego życzeniem uczynić wszystko, co jest w jego mocy, aby przyczynić się do uzyskania pożyczki, jeżeli warunki, na które wskazywał będą spełnione. Komitet pożyczkowy jest świadomym, jak daleko idącą pomocą dla unormowania życia gospodarczego całego świata byłaby stopniowa przemiana niemieckich zobowiązań względem rządów na zobowiązania względem kapitalistów prywatnych, którzy jak zwykle przy publicznych długach nie opieraliby się na zarządzeniach przymusowych (sankcjach), ale na ogólnym kredycie kraju dłużnego. Komitet jest przeświadczony, że bez uprzedniego ostatecznego uregulowania spłat reparacyjnych i innych publicznych długów, ponowne podjęcie normalnych stosunków handlowych pomiędzy poszczególnymi krajami, jak również stabilizacja waluty jest niemożliwa. Dalej komitet pożyczkowy wyraża gotowość w innym czasie podjąć rozważania

w kwestji pożyczki. Komitet pożyczkowy nie wie wprawdzie, czy rządy sojusznice będą w stanie uwzględnić konieczne warunki, jeżeli zaś to nastąpi, komitet wyraża nadzieję, że możliwym będzie zaciągnięcie większych pożyczek. Obszerne dyskusje na temat wielkiej i długoterminowej pożyczki trwać będą przypuszczalnie długo, przeto musi je poprzedzić pomoc doraźna. Komitet jest zdania, że przeszkody, które obecnie nie pozwalają na udzielenie tymczasowej pożyczki, w przyszłości okażą się do przezwyciężenia. W nadziei na ostateczne uregulowanie w odpowiednim czasie kwestji długoterminowej pożyczki, będzie znacznie łatwiej przeprowadzić krótkoterminową pożyczkę, opartą na gwarancjach. Pożyczka ta musi być takiej wysokości, aby Niemcy uchronić w czasie rokowań od ruiny. Komisja zapewnia, iż przy ostatecznym rozważaniu dołoży wszelkich starań, aby tak odnośnie do tymczasowej zapomogi jak też ostatecznego zawarcia długoterminowej pożyczki przezwyciężyć wszelkie możliwe przeszkody.

Podpisani: Leon Delacroix, M. d'Amelio, J. P. Morgan, B. M. Kindersley, M. Vissering, E. Bergmann.

Przed objęciem Górnego Śląska

ŚLĄSKA RADA WOJEWÓDZKA.

Katowice, 11 czerwca. (PAT). — W dniu jutrzejszym odbędzie się tu, w gmachu województwa pierwsze inauguracyjne posiedzenie śląskiej Rady wojewódzkiej, skład której, zatwierdzony przez rząd polski jest następujący: wojewoda Józef Rymer, wicewojewoda Zygmunt Żurawski; ks. dr. Kubina, p. Grajek, prezes oddziału górnośląskiego Zjednoczenia Zawodowego, p. Sikora, prezes oddziału metalowców Zjednoczenia Zawodowego (z ramienia N. P. R.), tow. tow. redaktor Biniszewicz, Borys ze Śląska Górnego, oraz Machaj z Cieszyna (z ramienia P. P. S.); p. Kupilas, p. Popiołek (z ramienia P. S. L.), p. Kowalczyk (Chrześć. Zjedn. Lud.); ks. Brzuzka z Cieszyna (Zw. Kat. Śląsk.), dr. Piprek (Schlesische Volkspartei); adw. Wolny, p. Gomółka, prezes związku nauczycieli polskich na Śląsku, adw. Kudera, p. Flach, prezes Związku gmin wojew. Śląsk., inż. Kiedron, dyrektor departamentu śląskiego w Min. Przem. i Handl. w Warszawie; Niemcy: p. Salasch, dyrektor Huty Laury, p. Wachtmann, dyrektor tow. górniczego w Rybniku, p. Jankowski, sekretarz związku niemieckich rob. strześć. i p. Zipser, fabrykant z Bielska.

NAPADY ORGESCHOWCÓW.

Katowice, 11 czerwca. (PAT). — Noc ubiegłej napały bandy Orgeschu na wioski polskie pod Bytomiem, w szczególności wywiałą się długotrwała strzelanina w Łagiewnikach i Szarleju. W tej ostatniej miejscowości w potyczce z miejscową strażą gminną zginęło 4 orgeschowców. Przez całą noc słychać było często wystrzały karabinowe i maszynowe.

ROZSZERZENIE STANU OBŁĘZENIA.

Katowice, 11 czerwca. (PAT). — Komisja międzysojusznicza rozszerzyła dzisiaj stan obłądzenia na miasto i powiat Raciborz.

Proces eserów

Moskwa, 11 czerwca. (A. W.). — Proces eserów odbywa się dalej w atmosferze stronnictwa partyjnego, co wywołuje szereg nowych zatargów pomiędzy pierwszą grupą oskarżonych, oraz ich obrońcami a sądem i oskarżycielami.

Podczas rozpraw nad powołaniem dwu dodatkowych obrońców Girszmara i Gurewicz przewodniczący trybunału odmówił głosu oskarżonemu Gendelmanowi motywując to względami natury formalnej. Obrońca Murawiew oświadczył, że nieudzielenie ostatniego słowa oskarżonemu w poruszanej kwestji jest pogwałceniem artykułu 21 ustawy o trybunale rewolucyjnych. Mimo to przewodniczący trybunału zarządził czytanie aktu oskarżenia. Kiedy sekretarz rozpoczął czytanie aktu, oskarżeni Gendelman i Gotz powstali z miejsc. Na sali wszczął się hałas. Rozlegają się różne krzyki. Oskarżeni żądają przerwy dla omówienia wynikłej sytuacji. Żądania oskarżonych popierali obrońcy, pod których naci-

skiem przewodniczący trybunału zarządził wreszcie przerwę.

Po przerwie obrońca Rosenfeld odczytuje następujące oświadczenie: „Oskarżeni uważają, że prawa ich zostały w najistotniejszy sposób pogwałcone. Wczoraj miało to miejsce wskutek odmowy wezwania niektórych świadków. Dziś zdarzyło się wskutek nieudzielenia głosu oskarżonemu w sprawie dopuszczenia Gurewicz w charakterze obrońcy. W ten sposób również zostaje pogwałcone porozumienie berlińskie trzech międzynarodówek. Niemniej jednak oskarżeni pozostają na swych miejscach, aby dać możliwość wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Po tem oświadczeniu sekretarz przystępuje do odczytania aktu oskarżenia. Według ogólnych przewidywań proces potrwa co najmniej 3 tygodnie.

Zamykanie szkół polskich w Czerbarh.

INTERPELACJA W SEJMIE CZECHOSŁOWACKIM.

Praga, 11 czerwca. (PAT). — Posłowie niemieccy socjal-demokraci zgłosili interpelację z powodu zamykania polskich szkół na obszarze czeskiego Śląska Cieszyńskiego. Interpelacja wywodzi, że z 45 polskich szkół ludowych pozostało tylko 29 i że 5.000 polskich dzieci jest zmuszonych do uczęszczania do obcych szkół.

Bułgaria a Serbia

Sofia, 11 czerwca. (PAT). Bułg. ag. tel. — Premier Stambolijski oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że rząd bułgarski za pośrednictwem swego posła w Belgradzie zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego z propozycją utworzenia komisji międzynarodowej lub też bułgarsko-serbskiej, celem zbadania sprawy rzekomych napadów band komitadów bułgarskich na terytorjum serbskie. Rząd serbski zgodził się na tę ostatnią propozycję. Wobec tego będzie utworzona komisja, do której wejdą ze strony Bułgarii: ministrowie spraw zagranicznych, wewnętrznych i wojskowych.

Choreba Lenina

Moskwa, 10 czerwca (A. W.). Lekarze stwierdzili u Lenina zapalenie w mózgowych i postępowy paraliż. Od dwu tygodni Lenin nie bierze żadnego udziału w sprawach państwowych. Znajduje się on w majątku Reinbota pod Moskwą. Zastępuje go w radzie komisarzy ludowych inżynier Curiupa.

Wiadomości telegraficzne.

— Sesja konstytuancy lotewskiej zakończy się 20 czerwca. Wybory do nowego sejmiku, nastąpią między 7-m a 8-m października.

— Krasin i Rakowski wyjechali onegdaj wieczorem z Berlina do Moskwy. Czicherin pozostał w Berlinie jeszcze około 14 dni.

— Władze sowieckie uwięziły biskupa Cieślaka. W Mińsku trzech księży katolickich skazanych zostało na roboty przymusowe.

— W niemieckim ministerjum spraw zagranicznych podpisano protokół, który oddaje do dyspozycji misji sowieckiej dawny gmach ambasady rosyjskiej.

— Władze lotewskie zatrzymały w przejeździe przez Łowę na zachód głośnego mnicha rosyjskiego Iljodora. Cel jego podróży nie został jeszcze wyjaśniony.

— Wykryto poważne nadużycia w magistracie m. Łucka. Aresztowano i osadzono w więzieniu 3 urzędników wydziału podatkowego. Nadużycia sięgają milionowych sum.

Kronika polityczna.

DELEGACJA HOOVERA W WARSZAWIE.

W Warszawie bawi prywatna delegacja Hoovera, mająca za zadanie zbadanie działalności amerykańskich komitetów pomocy. W tej samej misji udaje się delegacja w poniedziałek przez Stołce do Rosji. W skład delegacji wchodzi pp. Edgar Eckard, Horter i Brown. (A. W.).

Robotnicy Popierajcie swoje pismo codzienne.

Ruch robotniczy.

Z życia partii.

Wola-Czyste. W poniedziałek, d. 12 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu własnym, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Wola-Czyste.

Odczyt. W poniedziałek, d. 12 czerwca o g. 6 i pół wiecz. w lokalu dzielnicy Wola-Czyste, Wolska 44, tow. Tadeusz Dugoszowski wygłosi odczyt „O Kasie Chorych”.

Wydział Kulturalno-Oświatowy. Posiedzenie Wydziału Kulturalno-Oświatowego odbędzie się w poniedziałek, o godz. 6 wiecz.

Powążki. W poniedziałek, d. 12 b. m. o g. 7 w. w lokalu własnym, Solec 68, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Powążki. W poniedziałek, d. 12 b. m. o g. 7 w. w lokalu własnym Okopowa 90 m. 16 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Powążki.

Praga. W poniedziałek, d. 12 b. m. o g. 7 w. w lokalu własnym, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Praskiej.

Tramwajowa org. P. P. S. W poniedziałek, d. 12 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu A1, Jerolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu Tramwajowej organizacji P. P. S.

Ekzekutywa Okręgowego Komitetu Robotniczego. Posiedzenie Ekzekutywy Okręgowego Komitetu Robotniczego odbędzie się dnia 13 b. m. we wtorek, o g. 5 pp

Ruch zawodowy.

TEROR WOBEC DOZORCÓW.

Gdzie jest Ministerjum Sprawiedliwości?

Od Zw. Zaw. dozorców domowych otrzymujemy następujący komunikat:

W dniu 19 maja 1922 r., Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, Słowności i Spraw Wewnętrznych (Monitor z dn. 24 maja r. b.) postanowiła: 1) płace dozorców podwyższyć się o 500%. 2) W wypadkach, gdyby podwyżka nie sięgała mk. 3.000, płace podwyższyć się do 3.000. 3) Dozorca otrzymuje na koszt właściciela światło i wszelkie narzędzia do pracy. 4) Obowiązek dozorczy unormowane dotychczasowymi przepisami pozostają bez zmiany. 5) Rozwiązanie stosunku służbowego nastąpić może za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, właściciel ma prawo zwrócić się o rozwiązanie stosunku służbowego i przed upływem 3-ch miesięcy do Komisji Rozjemczej. 6) Orzeczenie niniejsze traci moc w miesiąc po zmianie ustawy z dn. 18 grudnia 1920 r.

Zdawałoby się, że w państwie praworządne orzeczenie takie winno być obowiązujące dla wszystkich, przyczem podkreślić należy, że dozorczy, choć z niezadowolaniem zastosowali się lojalnie do tego orzeczenia likwidując strajk swój dnia 20-go maja r. b., lecz dla kamieniczników, dla sądów pokoju i administratorów, orzeczenie powyższe jest nieobowiązujące.

Wygląda to najczęściej w taki oto sposób: w dn. 1 czerwca dozorca zgłasza się do właściciela, po pensję i otrzymuje tysiącmarkową podwyżkę, a gdy żąda 500%, dostaje następującą odpowiedź: „jak się będziesz upominał o większą pensję to cię usunę z posady i wyrzucę na bruk”.

W wielu wypadkach lokatorzy, widząc, że administratorzy okradają dozorcę (z lokatorów na dozorcę pobiera się wysokie sumy, dozorczy zaś płaci się kilkaset marek) informują o tem dozorcę, płaci się kilkaset marek akcję; kamienicznik lub jego związek rozpoczyna akcję; kamienicznik lub jego administrator zwraca się szybko do sądu, prosząc o eksmisję, a sąd, jak się okazuje, nie wie nic o orzeczeniu Nadzw. Kom. Roz. i wydaje wyrok natychmiastowej eksmisji. Po upływie kilku dni dozorca znajduje się na podwórzu z rodziną i wszystkimi rzeczami. (Wyrok sądu pokoju 17 okręgu z dnia 1 czerwca 1922 r. w sprawie dozorczy domu Nr. 53 przy ul. Okopowej, Pasika Aleksandra).

Na posiedzeniu Nadz. Kom. Roz. w dn. 19 maja 1922 r. przedstawiciel Minister. Sprawiedliwości, na różne wnioski delegacji dozorców, żądał jednakowego traktowania stron. Tymczasem cały szereg dozorców po strajku zostaje masowo eksmitowanych z mieszkań na ulice, niezgodnie z orzeczeniem Nadz. Kom. Roz.; możemy stwierdzić, iż wielu kamieniczników, którzy namawiali dozorców do strajku, po zgłoszeniu się dozorców po podwyżkę pensji, doręczyli dozorcóm karty zwolnienia.

Tak wygląda w rzeczywistości sprawiedliwe traktowanie dozorców.

Dowodów mamy mnóstwo. Jeden z takich faktów podajemy do wiadomości Pana Ministra Sprawiedliwości, aby zechciał polecić przez odpowiednich czynników sądom pokoju, jak należy stosować prawo względem pokrzywdzonych dozorców, masy dozorców mieszkają na podwórkach po

DWA MILJONY MAREK

20-go Czerwca
ZAINKASOWAĆ MOŻE

szczęśliwy posiadacz losu Loterii Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża gdyż tego dnia odbędzie się losowanie

KUPUJCIE WIĘC LOSY

w Oddziałach, Bankach, Magazynach i u Kolektorów.

nych kątach i t. p. Np. w domu (Okopowa 53), skąd eksmituje się dozorcę są dwa lokale niezamieszkałe, które stoją pustkami, lecz dozorca, zgodnie z wyrokiem sądu, wyrzucony zostanie w dn. 12 czerwca na bruk z rodziną. Pytamy, gdzie należy szukać sprawiedliwości, jeśli w sądach jej znaleźć nie można?

G.

Zw. Zaw. Farmaceutów-Prac., w dn. 19 b. m. o godz. 10 w odbędzie się ważne zebranie w lokalu, Bracka 18. W razie niedojścia do skutku następnego zebranie w dn. 26 czerwca, bezwzględnie prawomocne.

Zjazd pracowników pol. dyr. ubezpieczeń wzajemnych. W dniach 4 i 5 b. m. odbył się waltowy zjazd delegatów pracowników dyktacji ubezpieczeń wzajemnych. Zjazd przyjął szereg uchwał dotyczących bytu prawnego i materialnego pracowników, uchwalono statut Związku oraz wybrano do władz Związku jednogłośnie na prezesa kol. K. Czyżewskiego z Warszawy, na sekretarza kol. F. Zanębskiego z Warszawy oraz na członków zarządu olbrzymią większością głosów kol. kol. Z. Poniłowski, W. Michałowski z Warszawy, L. Zarzecki z Grójca, Bąbel z Krakowa, Biełzina z Włocławka, Miller z Lublina i Nowak z Sosnowa.

Głosy czytelników.

Z czego ma żyć zdemobilizowany oficer.

Jestem zdemobilizowanym oficerem na podstawie ostatniej listy of. rezerwy, chcę więc skreślić parę słów o przeprowadzeniu demobilizacji. Pierwszy i drugi okres demobilizacyjny wykazał dosadnie jak chaotycznie była przeprowadzona demobilizacja tak of. jakoteż i żołnierzy (szereg.).

Obecnie przychodzi nowa kilkutyśniczna fala zdemob. Rząd uchwalił swego czasu doraźną pomoc zdemobilizowanym oficerom w wysokości 3-ch miesięcznej gaży. Rozporządzenie wcale mądre, gdyż daje możność przez pewien czas jakiego takiego bytowania, gdyby było wykonywane w tym duchu w jakim jest wydane.

Niestety tak nie jest. Gaża z dodatkiem 60% kapitana żonatego ze średnią rodziną w II kl. płacy, w maju r. b. wynosiła 102,000 mk. czyli logicznie rozumiejąc, kapitan przy zwalnianiu powinien otrzymać 306,000 mk.

Z sumą powyższą można by od biedy zacząć sprzedawać wody sodowej, lub jaki inny drobny handel, szkoda tylko, że jej zdemobilizowany oficer nie otrzymuje. Przy demobilizacji otrzymałem z Kom. Gosp. D. O. K. Lublin 125,540 mk. w baonie zapasowym zaś 55,590 mk. razem około 180,000 mk. Na moje zapytanie, poinformowano mnie, że 60% dodatku płaconego oficerom od kilku miesięcy, nie wypłaca się zdemobilizowanym, gdyż brak rozporządzenia rządowego.

I tu nasuwa się mimowoli pytanie: naiwność czy nieporozumienie? Wszakżeż na utrzymanie oficera w miesiącu maju przyznano 102,000 mk. Czy Rząd myśli, że żołądek zdemobilizowanego oficera kurczy się natychmiast po zwolnieniu z wojska do połowy swej wielkości, wobec czego można mu dać tylko połowę pensji oficera zawodowego?

Czy z tych 180,000 mk. ma zdemobilizowany oficer sprawić sobie i ubranie cywilne, kupić potrzebne graty domowe i zapewnić rodzinie przez 3 miesiące utrzymanie? Nad tem chyba nikt z odpowiedzialnych czynników nie zastanowił się poważnie, (może nie miał czasu!), gdyż inaczej trudno to sobie wytłumaczyć.

W Lublinie otrzymałem 125,00 mk. odprawy za dwa miesiące, według więc ogólnie przyjętej tabliczki mnożenia, w kadrze powinienem być o. trzymać 62 i pół tysiąca mk. za jeden miesiąc, oświadczono mi jednak, że Lublin się omylił i dano mi tylko 55,590 mk.

Wskutek braku odnośnych zarządzeń ze strony Rządu tracę 120,000 mk., kadra wypłaca mniej o parę tysięcy niż komisja lubelska, a wszystko to dzieje się chyba dla upamiętnienia ostatnich chwil pobytu w wojsku.

Jeżeli to ma być sposób na powiększenie skarbu Państwa, to darujcie panowie, ale zakrawa to na kiepski żart.

W sprawie powyższej winno zabrać głos całe społeczeństwo i wpłynąć na Rząd, by nie rzucał kamieni pod nogi zdemobilizowanym, lecz dał im to co im się sprawiedliwie należy.

Jan Zagłoba Mazurkiewicz
kapitan rezerwy.

O demobilizację rocznika 1899.

Otrzymujemy szereg listów od poborowych rocznika 1899, którzy nie są dotychczas zwolnieni, chociaż termin ich służby już upłynął. W jednym z listów czytamy:

Podobne skargi zawierają inne listy, nie mamy więc tu do czynienia ze sporadycznym wypadkiem. Chcielibyśmy wiedzieć dlaczego szeregowi 1899 rocznika są przetrzymywani ponad normę i kto jest temu winien?

„Mimo, że już rok zgóra upłynęło od chwili zakończenia wojny i rozkazu o przywróceniu armii w stan pokojowy, jak również, wbrew wszystkim uchwałom i ustawom opiewającym, iż służba trwa tylko 2 lata, rozpoczyna się już 4 rok naszej służby w wojsku której kresu wcale nie widzimy pomimo, że uchwała Rady ministrów mówi o zastrzygnięciu rocznika naszego do dn. 1 ub. m.”.

Listy do Redakcji.

Szanowny tow. Redaktorze!

W numerze piątkowym t. j. z dnia 9 czerwca s. b. w rubryce „Głosy czytelników” ukazała się

wzmianka o przymusowych podarunkach imiennowych w Naczelnym Nadzwyczajnym Komisarjacie do walki z epidemjami.

W imię bezstronności muszę stwierdzić, że wzmianka nie jest oparta na prawdzie. Na kilka dni przed 8 maja miałem rozmowę z p. szefem wydziału V p. W., który zastrzegł się, aby żadnych prezentów imiennowych nie składano mu. Kilkakrotnie z taką prośbą występował p. K. szef wydziału III. Takie same stanowisko zajął p. T.

Wobec tego, że posądzony jestem o ogłoszenie owej wzmianki, proszę uprzejmie o umieszczenie tych słów kilku.

Edward Dąbrowski.

Rozmaitości.

Czy zwierzęta lubią wino? Obserwacje pokazały, że lubią i „wstawiają się”, niczem panowie świata, reagując w rozmaity sposób na podmioty. Tak np. szczygieł, który zwykł był przechadzać się swobodnie po domu, codziennie napijał się wina ze szklanki swej pani, poczem wyprawiał śmieszne koziołki, a wreszcie zasypiał snem głębokim.

Oswojony szpak, gustujący w białym winie, upijał się zupełnie, wzbudzając widokiem swym uciechę powszechną. Pewien kogut i kot piły wino, sączące się z kranu beczki. Gdy kogut upijał się, dał się w niebogłosy, podczas gdy kot natychmiast zapadał w sen.

Konie bardzo lubią wino, tak samo słonie. Podróżnik Livingstone opowiada, że słonie afrykańskie, żyjące w stanie dzikim spożywają owoce, które się upijają.

Życie gospodarczy.

Długi przedwojenne przemysłu łódzkiego.

Wczoraj wyjechała z Łodzi do Paryża delegacja związku przemysłu włókienniczego mająca za zadanie wystąpienie z propozycją i ujęcie w formułę prawną koncepcji spłaty angielskich długów przedwojennych niemieckimi kwitami rekwizycyjnymi. Z Paryża udają się delegaci do Londynu, gdzie prowadzić będą dalsze rokowania w tym kierunku, starając się między innymi uzyskać od Banku Angielskiego skreślenie procentów za czas wojny. W łódzkich sferach przemysłowych uważają, że zgoda Banku Angielskiego na ten sposób uiszczenia długu jest zapewniona, bowiem wchodzi tu w grę również dążenie Anglii do nawiązania stosunków handlowych z przemysłem łódzkim. W razie dościsła do skutku spłaty angielskich długów przedwojennych niemieckimi kwitami rekwizycyjnymi, oraz zrzeczenia się odsetek przez „Bank of England”, otworzyłyby się, zdaniem sfer przemysłowych szerokie perspektywy dla handlu polsko-angielskiego. Przemysłowcy łódzcy spodziewają się również uzyskać w Anglii znaczne kredyty surowcowe.

Konferencja polskich i niemieckich banków w Katowicach.

W Katowicach odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich miejscowych banków, zarówno polskich jak i niemieckich. Celem zebrania było uregulowanie całego szeregu technicznych spraw finansowych, związanych z przekazywaniem marek niemieckich na G. Śląsk po przejęciu go przez Polskę. Niemcy wysunęli na tem zebraniu szereg daleko idących żądań, domagali się mianowicie specjalnego zabezpieczenia dla gotówki przybywającej z Niemiec do Katowic. Przedstawiciele banków niemieckich twierdzili, że z chwilą objęcia G. Śląska przez Polskę może tam nastąpić chaos, który uniemożliwi zagwarantowanie dostarczenia w całości sum pieniężnych z Bytoma do Katowic. Argumenty te spotkały się z ostrym sprzeciwem ze strony przedstawicieli banków polskich. Niemcy stawiali również żądanie, aby wpływy z administracji pocztowej i kolejowej w polskiej części G. Śląska umieszczane były w bankach niemieckich, które mogłyby wówczas zredukować ilość sprowadzonej z Niemiec gotówki. Posiedzenie nie doprowadziło do konkretnych rezultatów, bowiem przedstawiciele Polski uznali za konieczne porozumienie się w tych sprawach z P. K. K. P. i z polskimi władzami urzędowymi, stwierdzając jednocześnie, że nie mogą zrozumieć celu żądań niemieckich.

CYRK

DZIŚ, d. c. TURNIEJU walczą: 1) WILDMAN contra LOEWE, 2) ANGLIO contra DEBIE, 3) DECYDUJĄCA: HINTZE-GA KOWIENKO i 4) ROZSTRZYGAJĄCA. Kto zdobędzie Złoty pas Mounra w wolnej walce amerykańskiej WESTERGARD czy Jack MOUNRO? Początek 9 m. 30.

Ukazało się obszerne ilustrowane
Sprawozdanie za rok 1921 Związku Stowarzyszeń Spółdzielczych

Cena 750 mk.

Do nabycia w Wydziale Społ. Wychowawczym Związku—Wolska 44, IV p. oraz w Księgarni Robotniczej—Wspólna 17.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24,5°, najniższa 12°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, chłodniej, miejscami opady.

Powinny wybór dr. Juliana Nowaka na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok akademicki 1922-23 wybrano po raz drugi dotychczasowego rektora dr. Juliana Nowaka, prof. weterynarii i bakteriologii (PAT).

Wybór rektora Akademii Sztuk Pięknych. Rektorem akademii sztuk pięknych w Krakowie na rok 1922-23 wybrany został prof. akademii sztuk pięknych i kierownik prac restauracyjnych na Wawelu dr. Szyzko-Bobusa. (PAT).

Falszywe banknoty niemieckie. Z Bydgoszczy donoszą, że policja tamtejsza wysłuchiwała podrabiane stumarkowe banknoty niemieckie, które były już od dłuższego czasu w obiegu. Banknoty były oznaczone serią FI 9857708 z datą emisyjną Berlin 1. 11. 1920; różniły się one od prawdziwych banknotów niewymownym drukiem cyfr oraz brakiem znaków wodnych.

(m). Pogrzeby znówu podrobieją. Z dniem 15 b. m. opłaty za miejsca na omentarzach na Powązkach i na Bródnie będą podwyższone o 50 proc. Również w tym stosunku będą podniesione opłaty za karawany i miejsca na katakumbach. Tym sposobem od 15 b. m. najtańsze miejsce na Bródnie będzie kosztowało 15 000 mk., na Powązkach zaś — 48 000 mk., karawan wreszcie — 5 400 mk.

WYPADKI.

(m) Ucieczka z „Przystani”. Z zakładu Chwały, T-wa Ochoty Kobiet „Przystani” w Szopach Niemieckich zbiegły: Maria Leśniewska i Salomea Jędrzejewska, które przywłaszczyły ubranie zakładowe łącznej wartości 46 000 mk.

(m) Ucieczka więźnia. Z poczekalni przy kancelarii sędziów śledczych I i X okręgów (pl. Krasińskich 12) zbiegł więzień Lucjan Kramię, lat 24, z Marymontu. Poszukiwany jest on przez sąd okręgowy śledczy. Kramię jest znany z wielu niebezpiecznych oprysków i już niejednokrotnie wymykał się z rąk sprawiedliwości.

(m) Wypadek tramwajowy. Na ul. Chłodnej przy kościele św. Karola Boromeusza dostała się pod elektryczny trolej Nr. 16 Gitta Lindewerówna, lat 16. (Krochmalna 31) Ogólnie potłuczona przewiozła Pogoń do mieszkania rodziców.

(m) Tragiczne samobójstwo żołnierza. Nieoddał przejazdu kolejowego przy ul. Górczewskiej pod przejeżdżający pociąg osobowy rzucił się w dół samobójczym żołnierz, który wskutek przejeżdżania przez pół ponosił śmierć na miejscu. W kieszeni detekta znalazłono kartkę tej treści: „Proszę miłość, Marianna Kiełszek, Gęsia nr. 101 m. 65. Miłość nierozłączona”. Z przeprowadzonego przez policję III komisariatu kolejowego dochodzenia okazało się, że samobójcą jest 21-letni Franciszek Bawik (Płocka 26), szeregowiec kolumny szkolnej Lwowa VI dywizji samochodowego. Wspomniany w liście Kiełszek była zaręczoną dziewczyną. Przyczyną samobójstwa — zawód miłosny.

Teatr i Muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Sublokator”.
Teatr Reduta. Dziś „Judas”.
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Młody las”.
Teatr Polski. Dziś „Drugi mąż”.
Teatr Mały. Dziś „Raj zamknięty”.
Teatr Komedja. Dziś „Rozkosze ojcostwa”.
Teatr Nowości. Dziś „Ostatni walc”.
Teatr Nowy. Dziś „Hallali”.
Teatr Nieoper. Dziś „Od Warszawy do Genui”.

Sport.

„Slavia” w Warszawie.

Słynna drużyna czeska „Slavia” przybywa w środę do Warszawy, zaproszona przez Warsz. Tow. Cyklistów. W dniu tym rozegra ona zawody z W. T. C. „Korona”, następnie zaś z Wojskowym Klubem Sportowym. Oba mecze odbędą się na boisku W. T. C. na Dynasach o godz. 5 i pół pp. Szkoda tylko, że na przeciwnika drużyny czeskiej w drugim dniu wybrano tak słabo grający klub, jak W. K. S.

Gdański Klub Sportowy „Sokół” — Wojsk. Klub Sportowy 2 — 0 (1 — 0).

Sobotnie zawody pomiędzy przybyłym z Gdańska „Sokołem”, a Wojskowym Klubem Sportowym, zakończyły się, pomimo przynajmniej wprost przewagi ostatnich — zwycięstwem gości. W drużynie gdańskiej jedynie bramkarz stał na wysokim poziomie, pomoc a szczególnie atak zupełnie słabe i bezbarwne. U wojskowych najlepszą była linja pomocy i bramkarz, który zresztą z wyjątkiem kilku skutecznych wypadów „Sokoła” nie miał nic do roboty. Porażkę swą zawdzięcza wojskowi jedynie słabej grze ataku, który z wielokrotnych dobrze wypracowanych sytuacji nie potrafił uzyskać ani jednego punktu. Obie bramki dla gości strzelił lewy łącznik, gracz zresztą zupełnie słaby, wykorzystawszy nieobecność obrony która wysuwając się ciągle zanadto naprzód, nie pilnuje bramki. Mecz stał na poziomie zawodów naszych drużyn drugorzędnych. Publiczności zebrało się nadzwyczaj mało.

K. S. „Polonia” — K. S. „Czarni” (Lwów).
2 — 2 (1 — 1).

Mecz niedzielny pozostał po sobie bardzo miłym wrażeniem. Obie drużyny grały brutalnie, szczególnie „Czarni”. Grę zaczyna „Polonia”, przechodząc szybko do ataku i uzyskując w 7 minucie przez lewego łącznika Emchowię pierwszą bramkę. W 18 minucie „Czarni” rewanżują się. Po przerwie gra staje się żywsza. Sędzia zmuszony jest udzielać graczom lwowskim napomnień, co jednak nie odnosi żadnego skutku. W 11 minucie za zderzenie na polu bramkowym Polonii, sędzia daje rzut karny, z którego „Czarni” zdobywają drugiego gola. Od tej chwili przewaga „Polonii” występuje w całej pełni. Liczne jej ataki wypady kończą się w rękach bramkarza. Dopiero w 27 minucie z ładnego przedarcia się zdobywa J. Lotka drugą bramkę. Dalsza gra pomimo obustronnych wystików nie przynosi zmian. Sędziował niepoważenie p. Proszko, zasądzając niesłusznie karę rzut, z którego „Czarni” zdobyli bramkę.

Tygodniowe pismo socjalistyczne

„TRYBUNA”

Wychodzi pod redakcją:

J. M. Borskiego, K. Czapńskiego, I. Daszyńskiego, T. Hołowski, M. Niedziałkowskiego, St. Posnera i Z. Zaremby.

Ukazał się Nr. 23 i zawiera:

Kazimierz Czapński. Ks. Adamski i jego partja. — Stanisław Posner. Walka z brakiem Pracy. — Na Widnokręgu: S. P. I. Miedzynarodówka w Warszawie. — S. P. II. Prawda historyczna na usługach polityki endeckiej. — T. Kicz. Przegląd polityki zagranicznej.

Warunki prenumeraty od 1 kwietnia r. b. Miesięcznie w kraju z przesyłką 225 mk., kwartalnie 600 mk., zagranicą podwójnie; w Ameryce półrocznie 1 dolara; Cena numeru pojedynczego 60 mk. Zadać we wszystkich punktach sprzedaży pism.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Warecka 7, tel. 230-44. Konto czekowe Nr. 532. Administracja czynna codzień od 10—4 pp. Redaktor przyjmuje w sobotę 1—3 pp. P.S. Numer okazowy „Trybuny” wysła się po nadesłaniu adresu.

WYPRZEDAŻ

Ceny bez konkurencji!

SUKNIE	Mk. 3.500
BLUZKI	1.500
SPÓDNICE angielskie	500
KOSZULE męskie zefir.	1.800
KALESONY męskie para	1.500
SKARPEKI para	250

B-cia ZANDER

88 MARSZAŁKOWSKA 88.

Dr. M. Altfeld

b. st. ord. szp. Zielen 12—2, tel. 252-44. Chor. wener. skóry, pęciowe do g. 9 i pół r. i od 5—7 pp. Panie i dzieci 4—5.

Dr. Zofja Rostkowska

chor. wener., skór., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, telefon 99-29, od 3—5.

A) Zegarów ściennych, zegarków, budzików. Reparaty tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, róg Bzielnej.

Kilko pierwszorzędnym tokarzy i szlifierzy wykwalifikowanych w dokładnych narzędziowych robotach może otrzymać bardzo korzystne warunki pracy w wytwórni narzędzi. Oferty pod „Precyzja” „Reklama Polska”, Jasna 10.

OZIERAJCIE SIĘ NA KREJTY

u pierwszorzędnego krawca. Zyczący podają adresy swe. Poczta główna, skrzynka 23.

Litopon-Zinksulfidweiss. Resozellak najtaniej sprzedaje Poznański. Marszałkowska 72.

Mebli wybór skromnych, wykwintnych. Ceny rzeczywiste bezkonkurencyjne. proszę sprawdzić. Plac Aleksandra 13 róg Żorawiej.

Na dokładne roboty narzędziowe potrzebny jest kontroler wyrobów. Oferty kierować pod „Przemysł” „Reklama Polska”, Jasna 10.

ZĘBY SZTUCZNE korony, mostki. Przeróbka starych zębów. Przyjeżdżnym zamówienie w ciągu dnia. Reparaty na poczekaniu. Ceny niskie. Senatorska 28. Przy laboratorium gabinet dentystyczny. Porada bezpłatnie.

2 GARNITORY marynarkowe prawie nowe po 20 tysięcy mk. 2 palta męskie letnie najmodniejsze po 16 tysięcy. 2 sakpata męskie po 20 tysięcy. 2 palta jesienne po 18 tysięcy sprzedam zaraz. Piękna 64—11. Handlarze wyłączni.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl.
Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.

Red. odpowiedzialny Jerzy de Nisau.
Odbito w druk. „Robotnika”. Warecka 7.